

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćmiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Cały obszar przemysłowy przypada Polsce. — 462 gmin za Polską, 94 za Niemcami.

Warszawa (Tel. Pryw.) W obwodzie przemysłowym, czyli w powiatach bytomskim, strzeleckim, katowickim, pszczyńskim, tarnogórskim, gliwickim, zabrzańskim, rybnickim i Królewskiej Hucie oddano razem głosów polskich 384 147, niemieckich 360 000, czyli za Polską 51 i pół procent. W powiatach tych 462 gmin opowiedziało się za Polską, 94 za Niemcami.

Paryż. (EE.) Radio. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło urzędowo, że na Śląsk przybyło 137 000 emigrantów.

Złoto niemieckie za Górny Śląsk.

Berlin. (EE.) W tutejszych kołach politycznych sądzią, że Niemcy zaoferują Polsce odszkodowanie finansowe za obszary, które wykazały przeważającą większość polską na Górnym Śląsku.

Fantazje te podobnie jak plany zamiany Górnego Śląska na Prusy Wschodnie, nie mają żadnego prawdziwego znaczenia.

Groźna sytuacja w Katowicach.

Warszawa. (EE.) Radio. W Katowicach Niemcy zorganizowali demonstrację prawdopodobnie przygotowaną przez tajne organizacje. Charakter demonstracji groźny. Wojska koalicyjne pozostają w ostrym pogotowiu.

Ludendorff na usługach bolszewików.

Ryga. (Rspr.) Nadeszła tu wiadomość, że plan zdobycia Kronsztadu, zamówiony był z polecenia Trockiego przez Koppa u gen. Ludendorffa, który otrzymał za opracowanie tego planu 20 tysięcy rubli w złocie. Specjalny kurjer zawiózł ten plan do Rosji sowieckiej.

Korytarz litewski do Bałtyku.

Kłajpeda, 21 marca. Pomiedzy Litwą a Łotwą toczą się obecnie układy o odstąpieniu Polągi i Swenty Litwie przez Łotwę. Gdyby układ ten przyszedł do skutku, dostalaby Litwa specjalny dostęp do Bałtyku, któryby oddzielał obwód kłajpedzki od Łotwy korytarzem litewskim o szerokości około 12 klm. Swenta ma być portem litewskim.

Polska wobec zwycięstwa na Górnym Śląsku.

Bytom. (EE.) Radio. Ludność polska i organy plebiscytowe spokojnie oczekują wyników głosowania. Dotychczasowe obliczenia potwierdzają pewność zwycięstwa polskiego.

Niemcy udają zwycięzców.
Bytom. E. E. Radio. Komisarz plebiscytowy polski, Korfanły, wyjeżdża dziś do Warszawy celem złożenia sprawozdania o plebiscycie. We czwartek udaje się do Paryża.

„Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“ w Królewcu.

Królewiec, 23. 3. Pod przewodnictwem byłego niemieckiego komisarza plebiscytowego w Olsztynie barona Gayla utworzyła się w Królewcu centrala dla organizacji wszystkich Niemców narodowo usposobionych w Prusach Wschodnich z nazwą „Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“. Celem tej organizacji ma być pomiędzy innymi miłość ojczyzny i ubezpieczenie (Sicherung) Prus Wschodnich.

Górny Śląsk.

List powracającego na Warmję Górnoszlązaka.

Szanowna Redakcjo!

Zwyciężyliśmy. Na Górnym Śląsku panuje wielka radość. Rodacy nasi w Poznaniu, w Toruniu, w Gnieźnie i wszędzie witali nas z takim zapalem, że aż lzy nam się do oczu cisnęły. Narodu i wojska wszędzie było pełno. Wojsko polskie przed nami broń prezentowało, a kapele grały hymny polskie. Nieprawdą jest co piszą gazety niemieckie. W zniemczonych i przepełnionych urzędnikami miastach na Górnym Śląsku była może większość niemiecka i to z pomocą emigrantów. Tak zresztą lud górnoszląski na wsiach w większej części głosował za Polską. W Polsce ma być bieda? Każdy z nas dostał 30 funtów okras i kielbasy polskiej, 200 papierosów i 50 cygar. Dziękuję na tem miejscu rodakom z Polski za gościnę i tak miłe przyjęcie i to w imieniu Górnoszlązaków Polaków z Warmji i Mazur.

Jan Grzyssek.

Wyniki głosowania na Górnym Śląsku.

Dnia 23 b. m. otrzymaliśmy dalsze wiadomości o wynikach głosowania na Górnym Śląsku. Przedstawiają się one następująco:

Powiat Bytomski, powiat Zabrzański i powiat Pszczyński.

Opole, 22. 3. W powiecie Katowickim 90 proc. głosów oddano za Polską; w powiecie Bytomskim za Polską oddano 59 procent, w powiecie Zabrzańskim 57 procent, również w pow. Pszczyńskim znaczna większość gł. polskich (80 proc.). Dla przykładu podajemy statystykę w poszczególnych miejscowościach: W Starym Bieruniu na 1455 głosujących było głosów za Polską — 1182, w Wąsowej na 312 głosujących — za Polską głosów 311, w Hannendorfie na 336 głosujących — 327 głosów polskich.

W pow. Pszczyńskim: Papatany 486 polskich — 40 niem., Tychy 2,820 polskich — 553 niem., Katowice (miasto) 3,931 polskich — 22,655 niem., Załęże 4,242 polskich — 4,987 niem., Wołnowiec 298 polskich — 43 niem., Józefowiec 3,853 polskich — 3,243 niem.

W powiecie Katowickim 59 proc. za Polską.

Sosnowiec, 21. 3. Wieś Zawodzie w powiecie zabrzańskim 3359 głosów za Polską i 3385 za Niemcami, Mysłowice 4565 za Polską i 5832 za Niemcami, Huta Laury 3080 za Polską i 6156 za Niemcami, Janów 204 za Polską i 483 za Niemcami. W pow. bytomskim: wsie Bytków 1371 za Polską i 771 za Niemcami, Przelajka 465 za Polską i 91 za Niemcami, Michałkowice 1910 za Polską i 1180 za Niemcami, Banków 384 za Polską i 90 za Niemcami, Maciejkowice 340 za Polską i 407 za Niemcami, Kochłowiec 3963 za Polską i 967 za Niemcami, Baehrendorff 272 za Polską i 171 za Niemcami, Brynów 948 za Polską i 511 za Niemcami. Nadto Katowice-Dwór 125 za Polską i 100 za Niemcami, Katowice-Chałda 948 za Polską i 511 za Niemcami, Brząskowice 1196 za Polską i 159 za Niemcami, Brzezinka 2362 za Polską i 593 za Niemcami, Klodnice 226 za Polską i 22 za Niemcami.

Opole, 21. 3. W W. Dąbrowie (mieszkańców 4,409) za Polską opowiedziało się 1,878, za Niemcami — 352, w Brzezinach (6,181 głosujących) za Polską — 1,910, za Niemcami — 852, w Brzozowcu (2,260) za Polską — 991, za Niemcami — 189, w Orzegowie (8,501) za Polską 2,857, za Niemcami 1,345, w Chudowie (pow. zabrzański) (567) za Polską 283, za Niemcami — 28, w Chudowie (obszar dworski) (230) za Polską 94 za Niemcami 13, w Giszowcu (powiat katowicki) (—) za Polską 5,000, za Niemcami 60, w Nikinie (pow. katowicki) za Polską 1,946, za Niemcami 672, w Wierszowicach za Polską 1,109, za Niemcami 478, w Matej Dąbrowce za Polską 3,031, za

Niemcami 1754, w Szopienicach za Polską 3,564, za Niemcami 1,457, w Rożdżeniu za Polską 3,336, za Niemcami 2,676, w Dąbiu za Polską 3,924, za Niemcami 3,341.

Powiat Lubliniecki.

Opole, 21. 3. Ilość głosów polskich oddanych w powiecie Lublinieckim dała znaczną większość sprawie polskiej. Wynik głosowania przeszedł nasze nadzieje.

Powiat Tarnogórskiej.

Opole. W pow. Tarnogórskim łącznie z miastem — 70 procent głosów padło za Polską.

Powiat Rybnicki.

Opole 21. 3. W pow. rybnickim przeszły głosy polskie większością absolutną (80 proc.)

Powiat Opolski.

Sosnowiec, 31. 3. 148 gmin powiatu Opolskiego za Polską, 120 za Niemcami. Po lewym brzegu Odry burzliwe manifestacje.

Powiat Oleski (Rosenberg.)

Opole (drogą okrężną) 21. III. W powiecie oleskim 50 procent głosowało za Polską.

Królewska Huta.

21. 3. W mieście Królewska Huta za Polską 10 752 za Niemcami 32,102.

Dalsze wiadomości.

Opole 21. III. W powiecie Zabrzańskim z miastem za Polską 65,900 za Niemc. 62,821. W powiecie Gliwickim (bez Gliwic) za Polską 65 procent. W Gliwicach (mieście 38,082 za Niemcami, a 8,803 za Polską. W pow. Bytomskim (bez m. Bytomia) za Polską 61,965, za Niemc. 43,356.

Ubrał się w komżę i ogonem dzwoni....

(S.) Komisarz niemiecki plebiscytowy Dr. Urbank wydał odezwę do Górnoszlązaków: Zwraca się mianowicie do Górnoszlązaków w tych powiatach, które oświadczyły się za Polską poważną większością głosów. Słuchajcie, w jaki sposób ten pan się odzywa:

»Wy bracia (!) z rybnickiego, pszczyńskiego i tarnogórskiego, czy Najwyższa Rada Koalicyjna z waszego głosowania ma wywnioskować, że wy z nami rozłączyć się chcecie? Oddaliście polskie głosy, ale nigdy nie dla tego, aby zerwać związek łączący was z górnoszlązkimi braćmi. (!!!). Górny Śląsk jest jedną, niepodzielną całością. (!!). Niech żyje zjednoczony, nierozdzielony Górny Śląsk. (!!). Żądamy aby każdy obywatel naszego kraju jakiegokolwiek bądź narodowości, wyznania i politycznego przekonania (słuchajcie, słuchajcie! Red.) miał przystęp do wszystkich urzędów. (Za stróża nocnego, tak jak u nas. Red.) Proklamujemy na nowo równouprawienie (!!) mowy polskiej z niemiecką, w szkole (?), w urzędach (!!!!) i sądach. (Śmiać się, czy płakać? Red.) Naszych polskich braci (?) zapraszamy jaknajserdeczniej (hu! hu!) z najgłębszą szczerością, (My tu najlepiej tę waszą serdeczność i szczerość renegacką znamy. Red.), aby nam dłonie podali — itd. itd.

Oto głos wołającego na puszczy Urbanka, niemieckiego komisarza plebiscytowego. Wierzmy w dymisję Urbanka, bo przecież wstydu dosyć i blamaży narobił rządowi niemieckiemu.

Polska żąda dzielnic na mocy plebiscytu jej przynależących.

Berlin, 22. marca. Podług paryskiego »Matin« wy-stosował rząd polski do Najwyższej Rady Koalicyjnej notę, w której uprasza, aby natychmiast przystąpiono

Zbrojenia japońskie.

Nauen. Japonja po przeprowadzeniu programu morskiego w roku 1921 będzie miała flotę mniej więcej równie silną jak Stany Zjednoczone, wobec czego flota angielska w swej sile obecnej znalazła by się na 3 miejscu. Wogóle Japonja rozwinęła niebywałą energję gdyż zużywa 48 7 proc. wszystkich dochodów na armję i flotę, na samą flotę zaś 32 proc.



Pan listowy już przyjmuje
Abonament na Gazetę
Abonujcie, abonujcie
A będziecie mieć podniętę.

I pociechę w troskach, w biedzie
My będziemy z wami stali
I w gazecie i w dodatku
Będziecie nam politykowali.

Artykuły, wiadomości
Świeże wszystko zawsze wszędzie
Tu w gazecie pan redaktor
Kuba w Gościu gadać będzie.

Razem wspólnie, wszyscy razem
Będziecie zgodnie pracowali
Jeśli wszyscy tę Gazetę
Będą nam abonowali.

A więc każdy z nas »Gazetę«
Każdy niech ją abonuje
A dowiedzie że on z nami
Myśli, ufa, wierzy, czuje.



Rozmaitości.

Spadek cen zboża.

Na rynku światowym zboża spadły ceny mąki i to dość znacznie. Z dobrze poinformowanych stron donoszą, że państwowy urząd zbożowy w Czechosłowacji zakupił mąkę do gotowania po 11 koron czeskich za kilogram w grudniu, obecnie zaś za 6 koron czeskich 90. Mąką chlebową obecnie kosztuje już tylko 5 koron czeskich za 1 kg.

Budowa nowych kanałów.

Wisła górna jest już w 70 proc. uregulowana, natomiast średnia jest dotąd ogromnie zaniedbana, a dolna prawie zupełnie nieknięta. Obecnie w województwie kieleckim rozpoczęto roboty około obwałowywania brzegów Wisły w celu uchronienia od wylewów. Prowadzone też są roboty około sieci sztucznych dróg splawnych, z których najważniejszym jest kanał węglowy, prowadzący od Krakowa do rewiru węglowego z ujściami do Wisły pod Sandomierzem. Drugi kanał ma prowadzić do Górnego Śląska, do Łodzi, a odgałęzieniami do Wrocławka i Warszawy. Przygotowania są już w toku.

Opinia o Wilhelmie II.

W słynnej książce ks. Ludwika belgijskiej p. t. »Moje sprawy osobiste« czytamy o Wilhelmie II co następuje:

»Pragnę mówić o Wilhelmie II, jako o człowieku nie istniejącym. Nie należy już do tego świata, lecz do innego.

»Wilhelm II był kłamcą. Okłamywał innych i samego siebie, nie wiedząc nawet, że kłamie. Żył wciąż w świecie wyobraźni. Słowem był to aktor. Ale był to aktor najgorszego rodzaju: amator, człowiek światowy, odgrywający komedję, a także — dramat, tak zaś przejęty swym dobrym talentem, że stał się bardziej aktorem niż aktor prawdziwy, to też grał swą rolę we wszystkim i wszędzie.

Od redakcji.

Panu M. K. w O: Wierszyki odebraliśmy niestety za późno. Zużyjemy takowe przy sposobności. Prosimy o artykuły do Gazety. Serdeczne pozdrowienia i życzenia: Błogosławionych Świąt.

Ruch towarzystw.

Mikołajki. W drugie święto wielkanocne, zaraz po nabożeństwie odbędzie się u p. Laskowskiego walne zebranie Zjednoczenia Zaw. Polskiego. O liczne przybycie członków i gości uprasza Zarząd.

RODACY POPIERAJĄCIE RZEMIEŚLNİKÓW POLSKICH!

niac o tem, że Polacy mają nie tylko obowiązki ale prawa i to prawa równe z Niemcami i zagwarantowane im przez konstytucję niemiecką. Porównanie położenia Polaków u nas z położeniem Niemców bałtyckich nie było zbyt szczęśliwym. Niemcy bałtyccy posuwali się w swojej lojalności wobec Rosji do tego stopnia, że byli często zaciętymi wrogami własnych rodaków swoich, a w czasie wojny dowódcami armji rosyjskich, wkraczających do Prus Wschodnich. Takiej lojalności nie wymaga się od Niemców w Polsce i nie można jej żądać także od Polaków. Słów było dosyć panie landracie — czas uderzyć w czynów stał". S.

Z Sztumu piszą nam: Na posiedzeniu sejmiku powiatowego wybrani zostali do Komisji Nadzorczej z naszej partji p. Kazimierz Donimirski z Małych Ramz. Do zarządu kasy powiatowej p. Witold Donimirski.

Landrat von Auwers otrzymał od socjalistów, centrowców, demokratów i Polaków wotum niezaufania. Z 21 posłów do sejmiku 15 nie chce landrata.

Widocznie różne uprzejmości p. landrata dla Polaków były jego „śpiewem labędzim...“

Planowane było wspólne jedzenie w Królewskim Dworze. Nie wiem, czy p. landrat tam był, ale pewnie apetyt stracił. »Weinzwang« wprawdzie nie był, ale płakać można i bez przymusu po takim »zaufaniu« powiatu do swego ojczulka. B.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 24. marca 1921

— Z POWODU urzędowego święta Wielkiego Piątku numer „Gazety“ na sobotę nie wyjdzie.

— (S.) Planową akcję rozpoczęła prasa niemiecka i to rozszerzaniem tatarskich wiadomości o gwałtach i okrucieństwach polskich na Górnym Śląsku i mobilizacji w Polsce. „Allensteiner Zeitung“ podaje nawet artykuł wstępny z wielkim tytułem: „Polskie powstanie na Górnym Śląsku“. To widocznie zamówiona robota. Rozchodzi się o to, ażeby sprowokować nacjonalizm niemiecki i wywołać potrzebną pewnym kołom nienawiść do Polaków. Szerokie masy ludu niemieckiego w obecnych czasach tak łatwo się zapalają, a więc potrzeba wieści tatarskich o mordowaniu Niemców, o dworcu w Szopienicach pełnym rannych Niemców, o biednych, nagich i głodnych zbiegach niemieckich, robotników zaś mają podburzać wieści o wypędzaniu robotników niemieckich z pracy przez Sokołów i „bojówki polskie“. Koalicja zaś rzekomo sobie z „bandami“ polskimi rady dać nie może. A więc potrzeba... No, wojska. ale niemieckiego..

— (S.) Kwidzyn. Redaktorzy „Weichsel-Zeitung“ sami wziąć się musieli do pracy zecerzkiej i utworzyli świstek, w którym najważniejszą wiadomością jest telegram znanego Koschinsky-ego donoszący, że „Kreis Kreuzburg jest w 96 „treudeutsch“. W Kwidzynie! Wybuchł strejk jeneralny, także w drukarniach. Pracodawcy postanowili ostro wystąpić przeciwko strejkującym. Grożą wydalaniem z pracy i strajkiem obywatelstwa.

— Militarizm. Olsztyńska prasa niemiecka ogłasza równobrzmiące długie artykuły z powodu 70-letniej rocznicy urodzin generała Scholtza. Artykuły te nadesłał widocznie „Heimatdienst“. Także „znak czasu“.

— Cukier zagraniczny tylko na marki sprzedawać wolno.

— Nowa taryfa pocztowa obowiązuje od 1 kwietnia. Płać i plać, a potem ci jeszcze powiedzą, że tu mieszkasz jak w raju.

* Poznań. Na cześć Naczelnika Państwa w dniu jego imienia, odbyła się na placu Wolności msza polowa, w której uczestniczyli reprezentanci władz, generalicja, misja francuska i licznie zebrana publiczność. Po nabożeństwie odbyła się defilada.

* Kraków. W niedzielę 20 bm. zmanifestował Kraków radość z uchwalenia konstytucji. W czasie uroczystego Te Deum w katedrze Wawelskiej odezwał się dzwon Zygmunta.

Ze świata.

Ruch na Syberji.

Kopenhaga. Z Rygi donoszą, że prasa bolszewicka potwierdza wiadomości o wybuchu wrzenia powstańczego na Syberji i w Rosji południowej. Bolszewicka „Prawda“ donosi, że powstańcy zniszczyli wielką część połączeń kolejowych na Syberji.

Ultimatum sowieckie do Turcji.

Nauen. Rząd sowiecki w Tyflisie wystosował do Turcji ultimatum, w którym domaga się wydania miasta Batum Rosji sowieckiej i ewakuowania tegoż w przeciągu 48 godzin.

Ostateczna liźwidacja Wrangla.

Poldhu: Francja zawiadomiła Wrangla, iż nie może dłużej ponosić kosztów utrzymania jego armji. Francja ofiaruje Wranglowi reparację do Rosji po uzyskaniu dlań amnestji lub pomoc w razie emigracji do południowej Ameryki, lub wreszcie stanowisko w francuskiej Legji zagranicznej.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 przodownika z 4 dziewczynami od 1. kwietnia w pow. kwidzyńskim.
2. dla 1 robotnika z szarwarkiem lub bez, zaraz lub od 1. kwietnia

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla pierwszorzędnego kowala (maszynisty), zaraz
2. dla szwajcara z dwoma czeladnikami do większej obory, świadectwa doskonałe, zaraz.
3. dla doskonałego kowala z dwoma szarwarkami.
4. dla urzędnika gospodarczego, kawalera, obeznanego w wszystkich gałęziach rolnictwa.
5. dla robotnika, młodego, silnego bez szarwarku.
6. dla akordnika z kilkudziesięciu ludźmi.
7. dla robotnika z jedną dziewczyną.
8. dla młynarza, zna się także na rybołówstwie, zgodzi się także jako chłop, żonaty bez szarwarku.
9. dla samotnego, starego pastucha do 20 sztuk bydła.
10. Dla kuczera, żonatego.
11. dla kowala żonatego z uczniem.
12. dla żonatego dobrego robotnika, żona chodzi do pracy.

Biura Związkowe.

Sekretariat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretariat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową“, która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji“ znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety“. Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Przedsiębiorstwo budowlane.

Buduję domy mieszkalne, gospodarcze, i składy oraz wykonuję reparyacje. Wykonania w betonie lub żelaznym betonie rzetelnie i po najniższych cenach.

Buduję i przebudowuję młyny parowe, wodne i wiatraki włącznie z ustawieniem maszyn. Wbudowuję śluzy, turbiny. Buduję tartaki. Wszystko rzetelnie i pod fachowem kierownictwem.

Józef Knack

Marienau 38 b. Marienwerder.

Rysunki i kosztorysy przy zleceniach bezpłatnie.

Zamówienie „Gazety“.

Ich bestelle hiermit für das 2. Vierteljahr 1921 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 9 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 9 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

Powieści:

Marja Radziejowiczówna	
Byli i będą	16'—
Hrywda	16'—
Dewajtis	16'—
Klejnot	15'—
Edward Ligocki	
Sambra i Moza	15'—
Wł. w St. Reymont	
Za frontem	12'—
Rok 1794 Insurekcja	16'—
Juljusz German	
Światła z daleka	20'—
Józef Weysenhoff	
Syn marnotrawny	16'—
Gabryela Zapolska	
Śmierć Felicjana Dulskiego	6'—
Jerzy Gassowski	
Ziarna Szaleju	15'—
Emma Jelińska	
Jubileusz (nowele)	15'—
Włodzimierz Perzyński	
Polityka	7'50
Uczniaki	20'—
Wiktor Gomulicki	
Siodme Amen	9'—
Lew Walacce	
Bóg się rodzi	10'—
Zofja Urbanowska	
Wszchemocni	13'50
Kazimierz Gliński	
Bonawentura Dzierdziejewski	25'—
Zygmunt Bartkiewicz	
Krwia i atramentem (nowele)	15'—
Bronisława Włodkówna	
Proste dzieje	9'—

Jan Huskowski	
Gesty	12'—
Marion Nad Arnem i Sekwaną	25'—
M. H. Szpyrkówna	
Będziesz malefiką	12'50
Bolesław Koreywo	
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej)	10'—
Zygmunt Swiatopek Słupski	
Politykier	8'—
Wacław Sieroszewski	
Łańcuchy	15'—
Jerzy Turnau	
Nowa szkoła (opowieść ziem.)	12'—
Maurice Renard	
Dziwy dr. Lerna	10'—
Maurice Leblanc	
Odlamek pocisku	10'—
Kazimierz Sajsse-Tobiczyk	
Hindu	8'—
St. Łapiński-Nilski	
Listopad we Lwowie (1918 r.)	9'—
Andrzej Strug	
Odnaka za wierną służbę	10'—

Dr. Józef Reiss	
Bethoven	16'—
Historja muzyki w zarysie	35'—
Szymon Askenazy	
Gdańsk a Polska	16'—
Adam Grzymała Siedlecki	
Wyspiański	16'—
Artur Górski	
Tarcza Heraklesa (poematy greck.)	4'—
Oswald Balzer	
Konstytucja Trzeciego maja	7'—
Juljusz Kleiner	
Juljusz Słowacki, 2 tomy	60'—

Dla dzieci i młodzieży:

Mayne-Reid, Kapitan	
Dolina bez wyjścia (z obrazkami)	15'—
Porwana siostra	8'—
Pobyt w Pustyni (opraw. z obraz.)	20'—
Młodzi żeglarze	20'—
Zuzanna Morawska	
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.)	15'—
Jonatan Swift	
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.)	15'—
C. Niewiadomska	
O czym Zosia niewiedziała (opraw. z obrazk.)	15'—
Ludwik Anczyc	
Robinson Kruzo (z obrazk.)	15'—
Marja Weryho	
Co słonko widziało (dla mał. dzieci) (opraw. z obrazk.)	20'—
Sienkiewicz	
Quo Vadis (opraw.)	10'—
Listownik	4'—
Deklamator polski	4'—
Pieśni weselne	2'—

Literatura:

Z końcem niewoli (Jednodniówka)	8'—
Jednodniówka literacka	6'—
S. Włoszczewski	
Satanizm, bolszewizm	2'—
Kazimierz Przerwa Tetmajer	
Wybór poezji	20'—
Marja Konopnicka	
Śpiewnik historyczny (1767-1863)	10'—
Niewiadomska i Bogucka	
Nasi pisarze	25'—

Mapa ziem polskich 8⁰⁰ marek.



W środę dnia 23. bm. zmarł po krótkich cierpieniach w szpitalu w Wartemborku opatrzone Sakrament. św. mój kochany mąż, nasz dobry ojciec i dziadek s. p.

Jan Kurowski

przeżywszy lat 72, o czym zawiadamia z prośbą o wspomnienie zmarłego w modlitwie, w smutku pogrążona

Katarzyna Kurowska.

Skajboty, 23. marca 1921.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 29. bm. o godz. 9-tej przed południem w kościele w Klebarku.

Pługi, broni, kultywatory, wałki, radła, centryfugi, brony do łąk, taczki do koniczyny

jako i wszelkie inne maszyny rolnicze we wielkim wyborze poleca ze składu

L. KUNATH, Olsztyn,
ul. Libsztacka 23/24.

Tamże stoi na sprzedaż 5 małych i dużych starych zreparowanych **sieczkarń.**

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I
płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

Ogłoszenie.

Termin rejestracji (zgłaszania się do zapisu) obywateli polskich przedłuża się do 1. maja.

Kierownik Agencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie.

Pasyjki metalowe

5 7 9 11 cm wysokie
2 3,50 4,50 7,00 mk.

i większą do nabycia

w księg. **J. Pieniężnej, Olsztyn**
Dolno Kościelna 12.

Cygara, papierosy, tabakę

sprzedaje tanio

O. Sombrutzki, Olsztyn, Roonstr. 21.

Panienka

z miasta, mówiąca po polsku, potrzebna od zaraz do lekkiej pracy. Zgłoszenia do eksped. Gazety.

Pracowita uczciwa

dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. 5. lub 15. 5.; może się zgłosić natychmiast. Pensya podług umowy.

A. Domańska, Sztum, Rynek 53.

Mocnego ucznia

w naukę kowalstwa przyjmie

Brandt, mistrz kowalski,
Kalwe bei Altmark, Kr. Stuhm.

Ogłoszenie.

Konsulat Polski w Kwidzynie

wzywa wszystkich obywateli (poddanych) polskich, zamieszkujących w obrębie rejencji kwidzyńskiej, a zatem w pow. Elbląga wsi i miasta, Kwidzyna, Malborka, Susza i Sztumu aby

najpóźniej do 15. kwietnia b. r.

między 9—1 przedpołud. osobiście lub też piśmiennie zgłosili się w biurach **Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie, ulica Bismarka 42,** celem zapisywania się do rejestru obywateli polskich Rzeczypospolitej Polskiej. Legitymacje i dokumenty należy zabrać z sobą.

Konsul

Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie.

Gość Niedzielny.

Tygodnik powieściowy dla ludu polskiego.

Dodatek do „Gazety Olsztyńskiej”.

ALLELUBJA.

Alleluja grają dzwony!
Alleluja grzmią organy!
Smierci gdzie są twe kajdany?
Dzisiaj skrzesz Bóg wcielony!
Alleluja, Alleluja.

Dzisiaj zadziwały twarde skały —
Gdy jutrzienka rano wstała,
A wokół ziemia jeszcze spała,
Pierwsze głosił anioł biały:
Alleluja, Alleluja.

„O nie bójcie się dziewice!”
Rzekł do niewiast. „Jezus żyje!”
Już go twarde grób nie kryje
Wnet ujrzycie Boskie lice!”
Alleluja, Alleluja.

Alleluja: zaśpiewajmy
Dzisiaj wesole z pobożnością!
Bóg obdarzył nas wolnością —
Zato cześć mu — chwałę dajmy:
Alleluja, Alleluja.

Zmartwychwstałeś! Grają dzwony!
Zmartwychwstałeś! Grzmią organy!
Polski kraju nasz kochany —
W gruzach leżą wrogie trony...
Alleluja, Alleluja.

Otrzyj łyżki twoje polski ludu!
Dni niewoli się skończyły
I nadzieje się ziszczyły
Doczekajcie dzisiaj się cudu —
Alleluja, Alleluja.

Maria 3. z Brunswartu.

Z dziejów przesławiania Kościoła.

V.
Kościół i rządy w najnowszych czasach.

(Ciąg dalszy.)

Klasztory i kościelne zgromadzenia zakonne zniesiono, wielu biskupów złożono z urzędu, wiele setek parafii utraciło swych dusz pasterzy, a z nimi i służbę Bożą. Niewielu rządzących zależało na tem, aby sprzyjać jak można najwięcej, odpadłym od Kościoła kapłanom i ich sektom, i dlatego przyznali im chętnie te prawa, które wydarli katolicyzmowi macierzystemu Kościołowi.

A podczas gdy Kościół w taki sposób prawie wszędzie uciskany, wiernie spełnia swe Boskie poslannictwo, buja sobie bezreligijne i nieobyczajne dziennikarstwo z nieograniczoną prawie wolnością, czcąc nawet wspierane państwem funduszami. Bezbożne gazety, pisma ulotne, kalendarze i broszury, w których się jasno przebijają chytrych i stara nienawidzących żydowska dla chrześcijańskiego Kościoła, rozchodzą się na wszystkie strony tysiącami i milionami, często je nawet z rąk do rąk sobie sami chrześcijanie podają. Sami nawet nierozważni i nierozumni rodzice sądzą czasem, że do wykształcenia należy czytać dzieła tak zwanej postępowej gazety, chociaż w rzeczywistości można z niej czerpać tylko truciznę złych

Ewangelia na Wielkanoc.

zapisana u św. Marka, rozdz. XVI, wiersz 1—7.

Onego czasu Marya Magdalena i Marya Jakóbska i Salome nakupiły wonnych olejków, aby przyświecić dnia z Szabatów przyszyły do grobu, gdy już weszło słońce, i mówiły między sobą: kto nam odwali kamień ode drzwi grobowych? A pojrząwszy obaczyły odwalony kamień, albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób, ujrzaly młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą, i zdumiały się, który im rzekł: Nie lękajcie się: Jezusa szukacie Nazareńskiego ukrzyżowanego. Wstał, nie masz go tu; oto miejsce, gdzie Go położono. Ale idźcie, powiedzcie uczniom Jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilei. Tam Go oglądacie, jakom wam powiedział.

Lekcja

z listu św. Pawła do Koryntyan rozdz. V, w. 7—8.

Bracia! Wycyścież stary kwas, abyście byli nowym zaczynieniem, jako przaiński Jeseście. Albowiem Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. A tak używajmy nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności, ale w przaińnikach szczerości i prawdy.

Jak się dowiedział o tem Fryc Kukielka, zaczął się okropnie śmiać, jakby mu — broń Boże — ciężko zdechło. Powiedział potem, że jestem niedojda, dureń, głupi jak but i inne jeszcze pochwały. On by to inaczej zrobił z tą dziewczyną, gdyby był na mojem miejscu.

— Idź głupi Kuba — powiada mi Fryc dalej — czy to z każdą dziewczyną trzeba się żenić z którą się rozmawia? Można przecież pożartować, pośmiać się, uszczypnąć w policzek lub w kolano, a potem puścić w trąbę.

Na takie mądre gadanie Fryca, nie wiedziałam co odpowiedzieć. Juści że to i prawda. Ale z Frycem co innego. Co Frycowi wolno, to mnie nie. On ta może z dziewczyną pospasować, może ją nawet uszczypnąć gdzie mu się tylko podoba, może ją nawet pocałować w samą gębę, ale tak mądra i polityczna osoba jak ja, co nawet do gazety gada, to nie może sobie na to pozwolić. Coby inne gazety powiedziały, gdyby się dowiedziały, że Kuba różne figle i szpasy z dziewczynami wyprawia. Napisaliby, że Kuba z pod Wartemborka to nietylko przepita morderca, ale kobiecierz, rozpustnik i socjalista. A na taki honor ja nie mogę pozwolić.

Isć do karczyn i uchlać się tam jak świnią, to mi wolno, bo to robią wszystkie polityczne osoby a nawet sam pan organista z naszej wsi. Ale z dziewczynami dowodzić, to ino wstyd i obraza. Jak się opiję jak świnią, to z samymi chłopami i żaden z nich o tem ani pary z gęby nie puści. Ale niechbym spróbował zrobić jakiego porządnego figla z dziewczyną, toby zaraz o tem cała wieś wiedziała, a nawet wniosłoby się to do Olsztyna, do uszów samego pana redaktora, który by mi nie pozwolił więcej gadać do gazety. Dlatego też ja wole zabawić się przy flasce mocnego sznapsa, a wszelkie figle i szpasy z dziewczynami, zostawię na potem, jak będę miał własną babę. Jakem to wszystko wyłożył Frycowi, to otworzył gębę z podziwieniem i przyznał mi zupełną słuszność. Powiedział nawet, że jestem mądry i porządny człowiek i prawdziwy demokrat.

Tylko, że Fryc nie wiedział co to jest demokracja, boby mi nie gadał takich wywisk. Ale głupiemu trzeba wybaczyc.

Tak więc opowiedziałem wam wszystko, co mi się wydarzyło. Na drugi raz przyczętam wam list od Franka, który dostałem od listowego. Nie mogłem go odrzuć dobrze przeczytać, bo litery były koślawe i mocno chwiejne; widocznie Franek był porządnie sznapuchą podcięty, kiedy silił się na te gryzmoły.

Teraz życzę wam na te święta wielkanocne dobrego powodzenia, zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Niech wam wszystkim idzie jak najlepiej, bawcie się przez święta dobrze a nie zapomnijcie i o Kubie, który się wcale nie zgiewa, jak dostanie przez pocztę kawał szynki lub kiełbasy a w najgorszym razie parę jajek wielkanocnych.

Jeszcze wam jedno powiem: Kiedy w Wielką Niedzielę zaczął bić dzwony na „Alleluja”, kiedy głosił one będą Zmartwychwstanie Pana, westchnijcie do Boga w podzięce, za zwycięstwo polskiego ludu na Górnym Śląsku. Pamiętajcie, że to nasz bracia, pamiętajcie, że Bóg zmiłował się już nad ich niedolą i dał im możliwość powrócić do swej Ojczyzny.

Kuba z pod Wartemborka.

Pod redakcją Ludwika Łydko.



Kuba z pod Wartemborka gada:

Ostatniej niedzieli ino oczy otworzył, a było to wczas rano o godzinie dziewiątej, powiadają mi go-sposia:

— Kuba, ty leniuchu, a możebyś zlał z tego legowiska a poszedł do kościoła. A nie zapomnij ta palmy zabrać ze sobą.

Nie chciało mi się wcale wstawać, bom jeszcze od soboty wieczora, miał okrutnie ciężką głowę od sznapucha. Spokaliśwa się z Mackiem Pluską i Frycem Kukielką, cośmy to razem przy wojsku służyli i nie wiele myślący zalaliśmy sobie pałkę mienajgorzej. Przyszedł jeszcze Józwa Trąbalek co obchodził akurat imieniny i postawił całą butelkę mocnego okowitu. Co się potem działo, to już nie będę gadał, bo ta i nie wiem dobrze, bo rozum miałem przyćmiony sznapssem, a po drugie że się trochę, chociażnie bardzo... wstydzę o tem gadać.

Ale cóż, gospodni każe, Kuba musi, mówi stare przysłowie. Tak też trzeba się było podnieść z ciężkiego legowiska i pójść z palną do kościoła. Ale ta i nie żałuję tego, bo w kościele było ładnie a zeszła się siła dziewczaków z różnych wsi. Prawie każda z nich była elegancko wyśtyfowana, że aż blask bił od nich na ścianę. Jedna z nich spodobała mi się bardzo. Była o dwa palce wyższa odemnie, miała strasznie przyjemny pyszczek, zalotne ślepki, a nożeczki, powiadam wam, palce lizac.

Tak się na mnie ładnie spojrzala, aż mi serce z radości podskoczyło. Już chciałem powiedzieć że ją bardzo kocham, ale przypomniałem sobie, że mam podarte portasy, w kieszeni same dziury zamiast monet, a jedna jedyna koszula pękła mi niedawno na plecach. Skądże więc takim biedakowi, jak ja, myśleć o kochaniu i ożenku.

Co prawda to się ta różna kobiety rozbijają o mnie, ale gdyby która z nich wiedziała, że czy piątek czy świętek noszę jedne i podarte portasy, że mam ino jedną i to pękniętą koszulę na grzbiecie, że mam kieszeni brak monety, toby niejedna się mocno zastanowiła, zanim by zechciała isć ze mną do jegomości na zapowiedzi.

Dlatego też, dałem tej ładnej dziewczeczce spokój. Choćta nie wiem, czym dobrze zrobił, czy nie, bo ona widocznie coś czuła i usmiechnęła się do mnie po raz drugi i to jeszcze grzeczniej. A nawet — jak mi się zdaje — mrugnęła na mnie zalotnie oczkami. A kiedym i na to nic do niej nie zagadał, obróciła się na pięcie, mruknęła pod nosem jakiś ładny komentarz dla mnie — zdaje mi się, że powiedziała: idjota — i poszła szybko swoją drogą, nie oglądając się więcej na mnie.

W gospodarstwie domowym.

Przełgnać i reperować narzędzia ogrodowe, przygotowywać nowe, szczególnie takie, które można u siebie wykonać jak: grabie drewniane, styliska do topat, motyk itp. Szkląc okna, robić moty, paliaki, aby w czasie robót wiosennych i letnich mieć wszystko przygotowane.

Maś ogrodowa i jej przyrządzanie.

Maś ogrodowa, jakiej powszechnie używamy do zabezpieczenia przed wpływami atmosferycznymi, świeżych a żywych ran na drzewach owocowych, czy to powstałych przy szczypaniu, czy też przy odjęciu gałęzi lub przypadkowym uszkodzeniu, winna być złożona z takich składników, któreby, razem zmieszane, stanowiły konsystencję zabezpieczającą ranę przed wodą i bezpośrednim dostępow powietrza. Takimi składnikami okazały się: żywica, kałafonia, wosk, łój, ewentualnie olej lub smalec i alkohol (także denaturowany).

Przed wojną można było łatwo nabyć maś w każdej drogerji, naturalnie przeważnie wyroby obce, niestety obecnie ani krajowej, a tembardziej obcej, dostać nie można. To też trzeba samemu, kto ma możliwość nabycia składników do tego potrzebnych, robić maś według poniżej przytoczonego przepisu. 400 gramów żywicy lub 300 gramów kałafonii, 100 gramów łaju i 50 gramów wosku — stopić w kamieniu garnku najpierw żywicę, następnie włożyć do tego wosk, wreszcie łój, po zupełnym rozpuszczeniu się tych składników, odstawiamy garnek zdaleka od ognia i dodajemy do tego, lejąc bardzo wolno i ciągle mieszając patykami, 100—150 gramów spirytusu (może być denaturowany). Przy robieniu tej maści pamiętać należy, że się ma do czynienia ze składnikami łatwo zapalnymi, więc zachowanie wszelkiej ostrożności jest jaknajbardziej wskazane. — Tak przygotowaną maś można ponalewać do zamkniętych się puszek blaszanych lub do butelek, i w miarę potrzeby używać. — Maś ogrodowa powinna mieć konsystencję na tyle rzadką, aby sztywnym pędzlem można było wszelkie rany dokładnie smarować.

Cebula.

Cebulę uprawiamy na ziemi nawiezionej obornikiem przed rokiem. Nawozy sztuczne dajemy przed sadzeniem rozsady. Na 1 mórg zwykły 300 f. superfosatu, 240 f. soli potasowej, 200 f. siarczanu amonu.

Niezależnie od tych nawozów, cebula wymaga ziemi dobrze uprawnionej i niszczenia chwastów. Płytkie sadzenie i płytki siew ziarna są to także nie mniej ważne warunki udania się cebuli.

Dla Gospodyń.

Dobre gospodynie muszą nie tylko dla siebie mieć dostatek zapasów na Wielkanoc, ale i miasta dobrze zaopatrzyć, to też przed Wielkanocą mamy wzmogłą pracę przy tuczeniu indyków, perlic itp., wyrobie kiebas, kiszek, rulań, serów i innych smakołyków. Ciasta wielkanocne udadzą się napewno, jeżeli mąka będzie dobra, starannie wysuszona, prze-

siana i ogrzana, jaja masło i drożdże świeże, (drożdże zawczasu zamowić) piec dobrze wypalony i ciasto dokładnie wyrobione.

Drób w marcu niesie się doskonale, jaja zalegają się dobrze, a wczesne kurczęta chowają się zwykle zdrowiej niż późniejsze, wylężone wiedy, kiedy kury są już wycieńczone długą nieśnością; to też w marcu trzeba się starać o nasadzenie kwok na jaja. Trzeba zwracać uwagę na koguta, bo jeśli jest dobry to często zagładza się zwołując kury do każdego ziarnka i robaczka. Jeżeli się staje coraz lżejszy, to trzeba go osobno dokarmiać, bo kogut zachudzony nie może jaja dobrze zapładniać.

Kupić jaj do wylęgu z dobrej, znanej hodowli dla odświeżenia krwi swego drobiu.

Drób nieśny musi dostawać kości mielone, skorupki od jaj tuczonych, albo stary gruz wapienny, aby jaja miały mocną skorupę i nie gniotyły się przy wyśadywaniu albo przesyłce do zbiornic.

Wczesne gąski żywić chlebem razowym, grochem i zieleniną obficie, to przędko wyrosną i wypierzą się. Jeżeli niema apteki w pobliżu, to wyrobić zamiatowanie w leczeniu i dozorowaniu chorych i założyć apteczkę.

Nie wstrzymywać dzieci od pójścia do szkoły dla tego, że w domu jest pranie albo w miasteczku jarmark.

Pieczeń siekana czyli klops, zwana także fałszywym zającem. Mięso wołowe (można nawpół z wieprzowym) posiekać jaknajdrobniej tasakiem na stolnicze lub lepiej przepuścić parę razy przez maszynkę do mięsa, dodać kawatek łaju wołowego, jeżeli jest, kawatek bułki namoczonej w zimnej wodzie i wyciśniętej, a w braku bułki trzy lub cztery ziemniaki ugotowane i drobno utłuczone, wszystko to razem posiekać, wymieszać, wbić jedno jajko na każde dwa funty mięsa i jeżeli mięso chude żyżkę smalcu przesmażonego z cebulką, osolic, opieprzyć, urobić jakby bułkę podłużną i wstawić na blasze do gorącego piecyka na pół godziny, polewając masłem lub smalcem, a przy końcu parę żyżek śmietany. Taka pieczeń dobra i na gorąco i na zimno, najlepsza w drogę. Można ją robić z mniejszych kawałków mięsa jakie jest, wołowe, wieprzowe, baranie. Poznaje się, że upieczona tak: przekłuć patyczkiem, jeżeli krew nie wycieka, to gotowa.

Zrazy duszone z grzybami. Ugotować kilka grzybów krajanych w pasczki w małej ilości wody. Usiekać lub zemełć na maszynce mięso jakie jest, dodać do tego kilka utartych, gotowanych ziemniaków, albo też kilka żyżek kaszy jaglanej gotowanej, osolic i wymieszać doskonale, robić nieduże placuszki, obrumieć te placuszki na maśle lub smalcu, włożyć w ten sos z grzybami i dusić pod pokrywą na ogniu, aż mięso się ugotuje, co nie trwa długo. W ostatniej chwili wlać żyżkę śmietany i wymieszać z sosem. Podać do mięsa tego ziemniaki tłuczone albo jaką kaszę.

Gospodarz

Organ Kółek Rolniczych w Prusach Wschodnich.

Tygodnik poświęcony sprawom rolniczym.

Dodatek do „Gazety Olsztyńskiej“.

Redaktor: B. Gabrylewicz, Olsztyn, Allensteina Bahnhofsstr. 87.

Gospodarz wychodzi w każdy czwartek Ogłoszenia: Za wiersz korpusowy lub jego miejsce 2 marki. Dla członków Kółek rolniczych 100% zniżki.

Na ojczyźnej roli
Gdy dołożym trudu,
Bóg dobry pozwoli
Doczekać się cudu.

Prace redakcyjne każdego numeru kończą się w poniedziałek wieczorem

Rękopisy i listy do redakcji, wpływające później, uwzględnia się w następnym numerze.

Zasiewy wiosenne.

Jaki zasiew, takie żniwo, o tem każdy rolnik wie-dzieć powinien, bo nie sama dobra uprawa jest warunkiem obfitego plonu. Ziarno powinno być jak naj-większym, doskonale wyrosłym i w jak najczystszej gatunku. Należy je przepuszczać przez wialnię i tylko najczystsze ziarna brać do siewu, bo tylko z takich wyrastają silne rośliny. Kolor ziarna winien być jednolitym i mieć zapach każdemu ziarnu właściwy. Gdy czujemy chociażby nieco tylko stęchlizny, to takiego ziarna siać nie można. Mogło ono być sprzą-nięciem jak najlepiej, a mimo to popsuć się w saszku lub na śpichrzu, gdy się je mało przewietrzyło, lub gdy spichrz umieszczony nad stajnią, oborą lub ow-czarnią, a podłoga była zbyt cienką tak, że przepu-śczała wyciewy i wilgoć z inwentarza.

Roli nie należy przymuszać do wydawania plonów z roślin dla niej nieodpowiednich. Tego warunku bardzo wielu rolników nie dopełnia, przędko ponosi szkodę w przyszłym plonie. Na siew kielkowania ziarna należy jak największą zwracać uwagę. Nie można być pod tym względem dość troskliwym. Własności kielkowania nabierają ziarna jeszcze przed należytem dojrzaniem. Często, gdy zachodzi potrzeba, można brać ziarno do siewu, chociaż jeszcze nie osiągnęło należytej dojrzałości. Niektórzy rolnicy n. p. Rosenberg-Lipiński, rolnik śląski twierdzi w swem dziele o rolnictwie, że przez lat wiele używał żyta do siewu z żyta takiego na pół jeszcze zielone, byle było wyksztalcone, ma zdaniem jego, skórkę cieńszą, a pod nią kielek o wiele silniejszy, niż ziarno na ostatku, zupełnie wyschłe z pola zebrane. Robił, jak pisze, próby porównawcze i pizekonał się, że z tego na pół-zielonego ziarna osiągał potem rośliny o wiele silniej-sze, niż z ziarna do suchości wyschłego.

Twierdzeniem tem stanął w sprzeczności z innymi, którzy tylko najpóźniejsze sprząty do siewu brali, ale twierdzenie swe poparł wywodami i próbami, do któ-rych dołączył szczegółowe rezultaty ze żniwa zebrano-go z zasiewu ziarn zielonych jeszcze w porówna-niu do uschłych już zupełnie. Korzyść wypadła zaw-sze jego zdaniem, dla ziarna jeszcze zielonkawatego. Ziarno powinno być branem tylko z ostatniego żni-

wa, gdyż po roku traci ono zawsze pewien procent sily kielkowania.

Chąc się przekonać o procencie sily kielkowania, wybiera się n. p. 100 ziarn równych wielkości, bierze się naczynie płaskie, na którego spód kładzie się ma-terją zwilżoną, na nią sypie się ziarno, rozkłada jedno obok drugiego i przykrywa również wilgotną bibułą. Naczynie to stawia się w miejscu ciepłym i utrzymuje w należytej wilgoci do czasu, póki ziarno zacznie kielkować. Dobrego ziarna powinno najmniej 80% za-kielkować.

Drugi sposób przekonania się o sile kielkowania ziarn jest następujący: Sypie się na płytę metalową czysty piasek i tak ogrzewa, aby zupełnie wyschł.

Do piasku tego dodaje się tyle wody, aby razem mieszanina ta dała rozcieńzoną papkę. Rozkłada się ją cienko na cal w naczyniu, sypie się na nią suchy piasek. Całą przęstrzeń dzieli się na 4 równe części i w każdą układa się 25 ziarn obok siebie i wtiska się w tę masę wilgotną. Przykrywa się to potem ta-lerzem i pozostawia w ciepłym pokoju. Woda, którą piasek był nasycony, utrzymuje dostateczną wilgoć przez 2 tygodnie, aby ziarna pokielkowały. Kielkujące ziarna wybiera się jedno po drugim ostrożnie szczy-psykami i zapisuje ich liczbę. Sposób ten jest tak prosty, że każdy rolnik sam sobie zrobi to doświad-czenie, nie mając potrzeby posyłania ziarn do stacji doświadczałnej. Ze ziarn poddanych próbie, kielkować powinno:

Koniczyny czerwonej	88 procent
Koniczyny białej	76
Inkarnatki	82
Lucerny	87
Sporku	76
Przelotu	80
Tymotki	90
Wyki i grochu	95
Kukurdyzdy, lnu	90
Tatarki	71
Kapuscianych ziarn	80
Pszenicy	95
Żyta	95
Jęczmienia	95
Owsa	90

